

## Sarajewo – Andrzej Ozga

Z halickich połonin dmie złowrogi wiatr,  
Nasz dobytek skromny bystry potok porwał w świat  
Żeglujemy niebem, jak żurawi sznur,  
Dwa wędrowne ptaki, dwa listy pośród chmur  
Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
A już wzrok zachodzi mgłą  
Tam za wzgórze, tam do sarajewa  
Idźmy, bogu miłość wyznać swą

Na twej dłoni ksiądz położy moją dłoń,  
Wianek z tamaryszku w spienioną rzuci toń  
Spłynie z gór do morza, jak po rzece kry  
Chmury na błękicie, a na ziemi my

Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
A już wzrok zachodzi mgłą  
Tam za wzgórze, tam do sarajewa  
Idźmy, bogu miłość wyznać swą

Z polnego kamienia nasz zbuduję dom,  
W ociosanych belkach będzie szumiał dąb  
Niechaj wszyscy wiedzą, zem ci słowo dał  
Dom nasz będzie pewny - na wieki będzie stał  
Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
A już wzrok zachodzi mgłą  
Tam za wzgórze, tam do sarajewa  
Idźmy, bogu miłość wyznać swą

Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
A już wzrok zachodzi mgłą  
Tam za wzgórze, tam do sarajewa  
Idźmy, bogu miłość wyznać swą

Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
A już wzrok zachodzi mgłą

Tam za wzgórze, tam do sarajewa  
Idźmy, bogu miłość wyznać swą

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych